

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Kamila Anduły pt. *5. Korpus Zmechanizowany Armii Czerwonej w dniach 12-18 października 1943 r. Studium zastosowania broni pancernej w bitwie pod Lenino* napisana pod kierunkiem dr. hab. Jarosława Centka, prof. UMK.

Bitwa pod Lenino pozostaje jednym z najstynniejszych bojów polskiego żołnierza w czasie II wojny światowej. Doczekała się ona wielu publikacji, ale żadna z nich nie zaprezentowała pełnego, opartego na dokumentach polskich, rosyjskich i niemieckich, a zarazem obiektywnego obrazu tragicznych wydarzeń z października 1943 roku. Chociaż w czasach PRL bitwa miała olbrzymie znaczenie propagandowe to w praktyce nie można było ukazać jej prawdziwego wyniku – krwawej klęski Armii Czerwonej i Wojska Polskiego. Nie ulega wątpliwości, że bitwa pod Lenino skrywa jeszcze wiele niewyjaśnionych faktów.

Pan mgr Kamil Anduła przygotował dysertację analizującą organizację, możliwości bojowe i walki 5. Korpusu Zmechanizowanego w dniach 12-18 października 1943 roku, a jego praca przybrała formę studium nad zastosowaniem broni pancernej. Jak słusznie zauważył we wstępie działania 5. Korpusu Zmechanizowanego były do tej pory tylko zdawkowo wspomniane w literaturze tematu.

Odtworzenie działań bojowych nie jest możliwe bez dogłębnej i szeroko zakrojonej kwerendy archiwalnej. Absolutnie kluczowe jest korzystanie z materiałów obu stron, gdyż tylko wtedy można opisać działania walczących wojsk, a także wyciągnąć właściwe wnioski na koniec dysertacji. Analiza bibliografii doktoranta jasno pokazuje, że był on tego w pełni świadomy. Najważniejsze materiały dotyczące działań w/w korpusu Pan Kamil Anduła pozyskał z Центральный архив Министерства обороны Российской Федерации (62 zespoły). Wykorzystał on bardzo bogatą dokumentację, która umożliwiła odtworzenie działań tej jednostki. Uzupełnieniem są liczne dokumenty z polskich archiwów, przede wszystkim Centralnego Archiwum Wojskowego Biura Historycznego im. gen. broni Kazimierza Sosnkowskiego (pięć zespołów plus 3 kolekcje), a także Archiwum Akt Nowych (jeden zespół) i Archiwum Państwowego w Zielonej Górze (jeden zespół). Dzięki polskim archiwom otrzymaliśmy informacje na temat walk 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, która pod Lenino walczyła wspólnie z żołnierzami 5. Korpusu. Zaprezentowanie pełnego obrazu bitwy nie byłoby możliwe bez dokumentów niemieckich. Autorowi udało się pozyskać bardzo

wartościowe i ważne materiały w Bundesarchiv-Militärarchiv in Freiburg im Breisgau (siedem zespołów, w tym kluczowy 337. Dywizji Piechoty).

Uzupełnieniem materiałów archiwalnych są liczne wspomnienia i relacje, jak również bogata literatura przedmiotu. Ponieważ doktorant opisuje walki Pułku Lotnictwa Myśliwskiego Normandia-Niemen (które są oczywiście tematem pobocznym w dysertacji) zauważalny jest brak artykułu znanego historyka lotnictwa K. Janowicza *Normandie – Niemen*, „Militaria XX wieku,” nr 5, r. 2009 (na ten temat w Polsce pojawiło się więcej artykułów), jak również prac francuskich autorów (np. Yves Donjon, czy też Yves Courrière).

Dysertacja ma 391 stron, składa się ze wstępu, pięciu rozdziałów, zakończenia, trzech załączników, aneksu z ośmioma dokumentami, bibliografii, wykazu skrótów, map, szkiców sytuacyjnych, tabel i zdjęć z podaniem ich źródeł.

Praca ma układ chronologiczno-problemowy, który trzeba uznać za optymalny do przeprowadzania analizy poruszanego zagadnienia.

W rozbudowanym wstępie doktorant nie tylko zaprezentował założenia pracy, ale także ukazał stan badań i główne problemy badawcze. Pan Kamil Anduła słusznie dużo miejsca poświęca kwestii niepełnego, a także zafałszowanego obrazu bitwy pod Lenino prezentowanego w czasach komunistycznych. Podkreśla jednocześnie, że duża liczba prac na ten temat nie oznacza jego wyczerpania. W rzeczywistości jesteśmy od tego ciągle bardzo daleko.

W rozdziale pierwszym zaprezentowano plany orszańskiej operacji zaczepnej Frontu Zachodniego. Bardzo szczegółowo opisano siły 33. Armii; sądzę, że zbyt szczegółowo jak na temat dysertacji. Autor precyzyjnie opisał teren i warunki atmosferyczne, które miały wpływ na działania 5. Korpusu Zmechanizowanego. Kwestie te są bardzo ważne, a często pomijane w literaturze historycznej przy odtwarzaniu bitew. Autor wykorzystał zdjęcia i rysunki, które lepiej pozwalają zrozumieć te zagadnienie. Doktorant sporo miejsca poświęca zaopatrzeniu 33. Armii i problemami z tym związanymi. Stwierdza także: *stan środków transportowych w oddziałach tyłowych był zbyt niski jak na potrzeby armii w natarciu* (s. 60). W tym miejscu zabrakło liczb ukazujących jakie były stany środków transportowych, a jakie były potrzeby.

Rozdział drugi opisuje historię, a przede wszystkim organizację i uzbrojenie 5. Korpusu Zmechanizowanego w przededniu bitwy pod Lenino. Ze względu na wydarzenia na polu boju

została także tutaj zaprezentowana 1. Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, a także jej zadania podczas operacji orszańskiej. Powyższe informacje są bardzo szczegółowe i zapewniają precyzyjny Ordre de Bataille oraz liczebność sowieckiego korpusu. Doktorant zwrócił także uwagę na kwestię zaopatrzenia, które odegrało w czasie bitwy dużą rolę. Ocenione zostało także doświadczenie bojowe sowieckich żołnierzy i proces przygotowania do operacji orszańskiej. Na koniec rozdziału w wystarczającym zakresie została omówiona historia powstania i organizacja 1. Dywizji Piechoty. Pan Kamil Anduła słusznie zwraca uwagę na różne problemy, które były związane ze szkoleniem polskich żołnierzy – miało to bez wątpienia duży wpływ na wartość bojową kościuszkowskiej dywizji. Doktorant dość dużo miejsca poświęca 1. pułkowi czołgów (s. 98-100) tłumacząc to *charakterem pracy (studium zastosowania broni pancernej (s. 98)*. Trudno się z tym jednak zgodzić. Tematem pracy nie jest udział broni pancernej w bitwie pod Lenino, ale działania 5. Korpusu Zmechanizowanego. Chociaż zrozumiana jest ciekawość autora to dysertacja powinna skupić się na wybranym temacie. Doktorant bardzo szczegółowo opisuje zadania 5. Korpusu Zmechanizowanego, co ułatwia lepsze zrozumienie późniejszych walk, jak również ocenienie ich wyników.

Rozdział trzeci traktuje o niemieckiej obronie przeciwpancernej pod Lenino, a szerzej o siłach III Rzeszy w tym sektorze frontu. Doktorant opisuje powyższe zagadnienia bardzo szczegółowo, a co ważne, na podstawie dokumentów niemieckich. Otrzymujemy w ten sposób bardzo precyzyjny obraz niemieckich możliwości bojowych, a zwłaszcza tych przeciwpancernych. Niezbyt szczęśliwe jest sformułowanie *moździerz chemiczny kal. 105 mm typu Nebelwerfer 35 i 40* (s. 117). Po pierwsze, pełna nazwa brzmi 10-cm-Nebelwerfer 35 i 10-cm-Nebelwerfer 40. Po drugie, nie były to moździerze chemiczne (jest to skrót myślowy), ale moździerze przystosowane do strzelania amunicją chemiczną, czyli pociskami dymnymi i gazowymi.

Bardzo ważna konstatacja autora wynika z analizy stanu niemieckiej broni pancernej i artylerii przeciwpancernej na kierunku natarcia 5. Korpusu Zmechanizowanego z liczbą sowieckich czołgów. Doktorant słusznie stwierdził: *Ze względu na duże doświadczenie niemieckich załóg dział szturmowych i niszczycieli czołgów przewaga liczebna 5. KZmech była niewystarczająca (s. 123)*. Zwracam uwagę, że powyższe wnioski były możliwe dzięki analizie materiałów archiwalnych obu stron.

Ze względu na rolę lotnictwa w zwalczaniu broni pancernej w trzecim podrozdziale zaprezentowano siły Luftwaffe uczestniczące w zmaganiach nad Lenino. Doktorant używa niemieckie nazwy jednostek w formie skrótu, np. JG 51. Pomimo, że kwestia ta jest rozwiązywana w różny sposób w polskiej literaturze (np. część autorów tłumaczy nazwy jednostek) uważam, że jest to słuszna decyzja. Tym bardziej, że autor rozwinął i wyjaśnił te pojęcia w wykazie skrótów. Doktorant wymienia najważniejszych niemieckich asów (ekspertów) walczących nad Lenino, np. Waltera Nowotnego. Autor powinien zwrócić uwagę, że liczba zwycięstw odniesiona przez danego pilota (np. 235 w przypadku Nowotnego) nie oznacza zawsze zniszczenie samolotu. Dopiero analiza historyków umożliwia ocenienie sukcesów poszczególnych pilotów. Doskonałym przykładem jest pilot uważany przez wiele lat za najskuteczniejszego w historii – Erich Hartmann. Badania materiałów obu stron wskazują na to, że zniszczył on tylko ok. 22 proc. samolotów, których zgłosił jako zestrzelone. W takiej sytuacji, o ile sukcesy danego pilota nie zostały zweryfikowane w materiałach drugiej strony sugeruję używać sformułowania „zgłosił”, czyli np. na s. 124: [...] *kpt. Walter Nowotny, który do 11 października zgłosił [zamiast odniósł] aż 235 zwycięstw w powietrzu.*

Rozdział czwarty szczegółowo analizuje przebieg działań bojowych 5. Korpusu Zmechanizowanego w dniach 12-18 października 1943 roku. Jest to bez wątpienia najbardziej ciekawa część dysertacji, która nie tylko zawiera wiele interesujących faktów, ale także bardzo dobrze się czyta. Doktorant szczegółowo opisuje działania poszczególnych pododdziałów korpusu, często godzina po godzinie, minuta po minucie. Suchy opis zdarzeń uzupełniają relacje, które pozwalają lepiej zrozumieć, jak wyglądało pole bitwy. W tekście znajduje się wiele bardzo interesujących anegdot, np. o tym jak Juliusz Hibner (Juliusz Hübner) zgłosił zniszczenie „Ferdynanda” za pomocą rusznicy przeciwpancernej. Ponieważ autor korzysta z materiałów obu stron jego analiza umożliwia bardzo szczegółowe odtworzenie działań bojowych, a także strat Niemców, Polaków i Sowieców.

W rozdziale ponownie dużo miejsca poświęca się walkom 1. pułku czołgów, co odbiega od tematu pracy. Trzeba jednak przyznać, że prezentowana narracja jest bardzo ciekawa i umożliwia porównanie działań sowieckich i polskich pancerniaków.

Doktorant dość szczegółowo opisuje walki powietrzne i jest to słuszna decyzja, gdyż lotnictwo niemieckie miało duży wpływ na działania 5. Korpusu Zmechanizowanego. Nie analizuje on zbyt dokładnie wiarygodności niemieckich pilotów. Stwierdza tylko, że *dane* [co

do niemieckich zgłoszeń] są przesadzone (s. 137). Jednocześnie pisze, że 12 października Niemcy zgłosili 14 zwycięstw powietrznych w rejonie Lenino, a Sowieci potwierdzili utratę w walkach powietrznych 2 Ła-5. Można się jednak domyśleć, że spośród 15 straconych tego dnia przez ZSRS samolotów więcej niż dwa strąciły niemieckie myśliwce. W opisie brak także informacji o zgłoszeniach zestrzeleń przez „sokoły Stalina,” chociaż Niemcy stracili trzy samoloty myśliwskie. Jeden z nich został zestrzelony, ale także pozostałe dwa mogły spotkać ten los (pierwszy samolot zaginął, a drugi miał awarię silnika, ale równie dobrze przymusowe lądowanie mogło być wynikiem uszkodzeń odniesionych w walce).

Kolejny rozdział, piąty, podsumowujący walki 5. Korpusu Zmechanizowanego pod Lenino również wnosi bardzo wiele do naszej wiedzy na temat bitwy. Autor bardzo szczegółowo omawia straty sowieckiej jednostki. Dzięki temu uzyskujemy wiele cennych informacji, m. in. na temat przyczyn utraty pojazdów pancernych w dniach 12-13 października – aż 17 poderwało się na minach, natomiast zaledwie 4 obezwładniło lotnictwo. Doktorant sowieckie straty porównuje z sukcesami zgłoszonymi przez Niemców. Niezmiernie cenny jest diagram numer 2 (s. 220), który pokazuje, jak zmieniał się stosunek sił na polu bitwy, jeśli chodzi o broń pancerną – od zdecydowanej przewagi Sowietów, przez równowagę 15 października, po zdecydowaną niemiecką przewagę 18 października. Pan Kamil Anduła słusznie dużo miejsca poświęca zabezpieczeniu sapersko-inżynieryjnemu 33. Armii. Miało to nie tylko wpływ na ostateczny wynik operacji, ale także działania 5. Korpusu Zmechanizowanego. Autor przeanalizował także przyczyny fatalnej współpracy między 1. Dywizją Piechoty a sowieckim korpusem, co odcisnęło swoje piętno na przebiegu walk.

W zakończeniu pracy doktorant umiejętnie podsumowuje swoje przemyślenia oferując wnioski, z którymi trudno się nie zgodzić. Zwraca uwagę, że 5. Korpus Zmechanizowany nie poniósł ciężkich strat w ludziach, ale dotkliwie w sprzeczanie co w praktyce oznaczało utratę zdolności bojowej przez sowiecką jednostkę. Wynikało to z całej serii błędów oficerów Armii Czerwonej, a także zaciętego i umiejętnego oporu Niemców. Doktorant słusznie konstatuje, że jego praca wyczerpuje temat działań 5. Korpusu Zmechanizowanego pod Lenino, ale kwestia walk 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki ciągle czeka na ostateczną i obiektywną analizę. Czytając prace Pana Kamila Anduły trudno nie dojść do wniosku, że to właśnie on jest odpowiednią osobą by podjąć się tego trudu.

Dysertację zamykają liczne załączniki. Pierwszy oferuje szczegółowy Ordre de Bataille walczących stron. Drugi obsadę personalną 5. Korpusu Zmechanizowanego. Szczególnie cennym jest trzeci załącznik, w którym autor opisuje uzbrojenie pancerne i przeciwpancerne walczących stron. Doktorant nie tylko prezentuje krótkie historie i dane techniczne dział przeciwpancernych, czołgów itd., ale wpisuje je w przebieg bitwy pod Lenino.

Bardzo wartościowy jest także aneks z dokumentami obu stron. Doktorant pamiętał także o wykazie skrótów, który ułatwia odbiór pracy.

Dysertacja napisana jest poprawnym i przystępnym językiem, który w klarowny sposób opisuje nawet bardziej skomplikowane zagadnienia. Sporadycznie zdarzają się zdania zbudowane w niezbyt szczęśliwy sposób lub literówki. Np przykład:

s. 47 – *Dwa lata później, kiedy inicjatywa strategiczna spoczywała już w rękach sowieckich, warunki atmosferyczne były równie niekorzystne, co dwa lata wcześniej.*

s. 51 – *Rola „pancernej pięści” armii odgrywał 5. K Zmech, który został szeroko omówiony w rozdziale II. – Rozdział II to rozdział następny, czyli powinno być „zostanie.”*

s. 63 – *...wykorzystywał sepcjalistyczne wersje...*

s. 119 - *...posiadał pod rozkazami tylko małe oddziały pancerne. – nieliczne, niższego szczebla.*

Powyższe błędy nie mają jednak wpływu na odbiór dysertacji.

W pracy znajdują się 83 zdjęcia, ale oprócz fotografii (współczesnych) ukazujących pole bitwy, nie wnoszą one wiele do pracy. W doktoracie umieszczono liczne mapy i schematy pochodzących z sowieckich archiwów, chociaż mało czytelne dają przestrzenne pojęcie o walkach. W dysertacji brakuje specjalnie przygotowanych map choćby za pomocą darmowego generatora map <https://www.map.army/>. Dzięki nim można by lepiej zrozumieć działania obu stron.

Wnioski końcowe

Doktorant na podstawie dogłębnej kwerendy archiwalnej napisał bardzo wartościową dysertację, która znacząco wzbogaca naszą wiedzę o bitwie pod Lenino. Pozytywnie należy ocenić erudycję magistra, a także znajomość języków obcych, bez czego nie byłoby możliwe napisanie pracy w oparciu o tak zróżnicowane źródła. Dysertacja jest przełomowa, gdyż jako

pierwsza, w oparciu o obiektywną ocenę materiałów obu stron, odtwarza dramatyczne wydarzenia z października 1943 roku. Należy podkreślić, że praca Pana mgr. Kamila Anduły nie tylko opisuje działania 5. Korpusu Zmechanizowanego, ale także uzupełnia dzieje 1. Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki. Broni się ona jako część polskiej historiografii, ale także światowej.

Nie ulega wątpliwości, że dysertacja spełnia wymagania zawarte w Ustawie z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, w tym warunki określone w art. 13. Ustawy.

W powyższej sytuacji wnioskuję o dopuszczenie Pana mgr. Kamila Andułę do dalszego etapu przewodu doktorskiego.

Bydgoszcz, 31.05.2022 r.



dr hab. Łukasz Mamert Nadolski